

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2018 roku

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu, Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Renata Wajda

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Michalik

przy udziale oskarżyciela: asp. J. Z.

po rozpoznaniu sprawy przeciwko:

T. S. synowi R. i J. zd. S.

urodz. (...) w N.

obwinionego o to, że:

1. w dniu 06.03.2018r. ok. godz. 10.21 w N. na ul. (...) kierując pojazdem m-ki N. o nr rej. (...) wyprzedził pojazd m-ki O. (...) bezpośrednio przed oznakowanym przejściem dla pieszych

to jest o wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 26 ust. 3 pkt 1 ustawy prawo o ruchu drogowym

2. w dniu 06.03.2018r. ok. godz. 10.21 w N. na ul. (...) kierując pojazdem m-ki N. o nr rej. (...) kilkakrotnie tamował i utrudniał ruch bez przyczyny zwalniając prędkość pojazdu kierującemu pojazdem m-ki O. (...) jadącemu tym samym pasem, a także kierującej pojazdem m-ki V. (...) o nr rej. (...) jadącej prawym pasem, ruchu, sygnalizującej zamiar zmiany pasa ruchu na środkowy, zmuszając ją do najeżdżania na linię pojedynczą ciągłą

to jest o wykroczenie z art. 90 kw

3. w tym samym miejscu i czasie kierujący pojazdem m-ki N. o nr rej. (...) zajechał drogę kierującej pojazdem m-ki V. (...) o nr rej. (...) zmuszając ją do gwałtownego hamowania w celu uniknięcia zderzenia

to jest o wykroczenie z art. 86 § 1 kw

4. w dniu 06.03.2018r. ok. godz. 10.21 w N. na ul. (...) kierując pojazdem marki N. o nr rej. (...), bez przyczyny zatrzymał pojazd zmuszając kierującą m-ki V. (...) o nr rej. (...) do gwałtownego hamowania, w wyniku czego doprowadził do zderzenia pojazdów, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym

to jest o wykroczenie z art. 86 § 1 kw

I. obwinionego T. S. uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, stanowiących odpowiednio wykroczenia z art. 97 kw w zw. z art. 26 ust. 3 pkt 1 ustawy prawo o ruchu drogowym, art. 90 kw, art. 86 § 1 kw i z art. 86 § 1 kw i za to na mocy art. 86 § 1 kw przy zastosowaniu art. 9 § 2 kw wymierza mu łącznie karę grzywny w kwocie 1.000 (tysiąca) złotych;

II. na zasadzie art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw i art. 118 § 1 i 3 kpw zasądza od obwinionego T. S. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 100 (sto) złotych tytułem należnej opłaty.

UZASADNIENIE

Wyroku z dnia 23 października 2018 roku

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

W dniu 6 marca 2018 roku T. S. kierował pojazdem marki N. o nr rej. (...), podróżując wraz z siostrą M. S., ulicą (...) w N. w stronę skrzyżowania z ulicą (...). Na drodze dwupasmowej, obwiniony jechał lewym pasem ruchu. Znajdując się bezpośrednio przed przejściem dla pieszych, wyprzedził pojazd marki O. (...), kierowany przez A. G..

Dowody: płyta CD k. 6, zeznania świadka A. G. k. 57-58,

Jadąc dalej ul. (...) obwiniony zbliżał się do skrzyżowania z ulicą (...). Będąc już w bezpośredniej bliskości skrzyżowania, T. S. tamował i utrudniał ruch, naprzemiennie hamując i przyspieszając, pomimo, że tuż za jego samochodem znajdował się O. (...), zaś, po jego prawej stronie, na sąsiadującym pasie do skrętu w prawo, kierująca pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...) S. T., która wcześniej, z odpowiednim wyprzedzeniem zasygnalizowała kierunkowskazem zamiar zmiany pasa ruchu z lewego na środkowy. - którym to pasem poruszał się obwiniony. W tym czasie dla kierunku jazdy tych pojazdów na sygnalizatorze paliło się zielone światło, umożliwiające wjazd na skrzyżowanie. T. S. widząc, że kierująca samochodem V. (...) sygnalizuje chęć zmiany pasa ruchu z prawego na środkowy i jest już w trakcie jego wykonywania, przekroczywszy lewymi kołami linię przerywaną, podjął kilkakrotnie gwałtowny manewr hamowania. Następnie, nie chcąc dopuścić by S. T. ukończyła zapoczątkowany manewr, nie zachowując należytej ostrożności, skręcił kierowanym przez siebie samochodem w prawo, lokując swój samochód w poprzek środkowego pasa, zmuszając S. T. do zatrzymania pojazdu, celem uniknięcia zderzenia z jego pojazdem, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Po powrocie na przewidziany tor jazdy, obwiniony ruszył z impetem przed siebie i przejechał skrzyżowanie na wprost.

Dowody: płyta CD k. 6, zeznania świadka A. G. k. 57-58, zeznania świadka S. T. k. 14, 57

Po przejechaniu przez skrzyżowanie, na ul. (...) obwiniony dokonał manewru hamowania, gwałtownie redukując prędkość kierowanego przez siebie samochodu i powodując zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Jadąca wówczas za samochodem obwinionego S. T. nie miała możliwości wyhamowania swojego pojazdu, w wyniku czego doszło do najechania na tył pojazdu obwinionego.

Dowody: protokoły oględzin pojazdów k. 4, 5, płyta CD k. 6, zeznania świadka A. G. k. 57-58, zeznania świadka S. T. k. 14, 57

Obwiniony T. S. w toku czynności wyjaśniających nie został przesłuchany w związku z odstąpieniem od jego przesłuchania w charakterze osoby co do której istnieje uzasadniona podstawa do sporządzenia przeciwko niej wniosku o ukaranie.

Składając wyjaśnienia na rozprawie (k. 56-57) nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Co do wyprzedzania na pasach samochodu O. (...) kierowanego przez A. G. stwierdził, że wyprzedzanie nie miało miejsca, gdyż jechał równo z nim. Ponadto jadący O. (...) zwolnił na prawym pasie celem zmiany pasa na lewy a nie w celu przepuszczenia pieszych. Odnośnie utrudniania ruchu i zmiany pasa przez S. T. wyjaśniał, iż widząc, że świadek włącza kierunkowskaz zaczął hamować, jednak kierująca V. manewru tego nie ukończyła, więc ponownie ruszył do przodu. Widząc, że kobieta wciąż kontynuuje jazdę, by przemieścić się na środkowy pas zatrzymał pojazd. Następnie kobieta otworzyła okno mówiąc, że źle prowadzi, po czym nastąpiła wymiana zdań. Zdaniem T. S. na kierowanie autem przez S. T. miał wpływ fakt, że z tyłu samochodu brakowało wycieraczki, co utrudniło jej widoczność. Podniósł, że kierująca V. zamiar zmiany pasa zasygnalizowała zbyt gwałtownie. Obwiniony ponownie ruszył do przodu, hamując przed pasami za skrzyżowaniem, gdyż chciał skręcić w prawo na posesję, ale nie włączył kierunkowskazu, bo sugerowałoby to, że chce

zjechać na skrzyżowaniu w prawo, pod prąd. W ocenie obwinionego, S. T. nie zachowała bezpiecznej odległości między pojazdami, dodając gazu. Przed zderzeniem pojazdów jego samochód wciąż był w ruchu, poruszając się z prędkością około 10 kilometrów na godzinę.

Wyjaśnienia obwinionego nie zasługują na uwzględnienie. Stoją one w jaskrawej sprzeczności z zebranymi dowodami w postaci zeznań świadków S. T., A. G. i nagrania ze zdarzenia zarejestrowanego przez kierującego O. (...). Nieistotne są twierdzenia obwinionego, że świadek A. G. miał jakoby zwalniać lub że w momencie wyprzedzania na pasach nie znajdowali się piesi. Przepisy są tutaj bezwzględnie obowiązujące mówiąc, że zabronione jest wyprzedzanie na przejściu dla pieszych i bezpośrednio przed nim. Jak wynika z dołączonego nagrania, obwiniony w bardzo bliskiej odległości od przejścia dla pieszych wysuwa się na lewym pasie przed pojazd świadka i pokonuje je przed nim. Manewr wyprzedzania na przejściu dla pieszych i bezpośrednio przed nim jest bezwzględnie zabroniony niezależnie od okoliczności. Co więcej, jeżeli w przekonaniu obwinionego samochód O. (...) na prawym pasie ruchu zwolnił, to powyższe zachowanie obligowało obwinionego do zredukowania prędkości własnego pojazdu by zachować ostrożność, biorąc pod uwagę ewentualność w postaci wejścia na przejście dla pieszych pieszego od prawej strony. Niezależnie od tego, każdy kierowca zbliżając się do przejścia dla pieszych powinien takie środki ostrożności przedsięwziąć.

Nie zasługują też na uwzględnienie wyjaśnienia obwinionego co do czynów polegających na tamowaniu, utrudnianiu ruchu i stworzeniu zagrożenia dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Nagranie z kamery pojazdu świadka G. nie pozostawia wątpliwości, że w czasie zdarzenia natężenie ruchu nie było znaczne. Obwiniony będąc w bezpośredniej odległości od skrzyżowania naprzemiennie hamował aby po chwili przyspieszyć. Między samochodem obwinionego a znajdującym się przed nim pojazdem istniała wystarczająca przestrzeń, by obwiniony pokonał skrzyżowanie, zwłaszcza że paliło się zielone światło, a obwiniony mimo to wciąż kontynuował bezzasadne hamowanie przed światłami. Z tych przyczyn nie zasługują na obdarzenie walorem wiarygodności tłumaczenia odnośnie uniemożliwienia zmiany pasa ruchu S. T.. Nie sposób zrozumieć co obwiniony ma na myśli mówiąc, że jadąc prawym pasem chce przejechać na pas środkowy zasygnalizowała zbyt gwałtownie. Kierująca V. (...) włączyła kierunkowskaz jeszcze zanim zrównała się z samochodem poruszającym się przed pojazdem obwinionego. Zapoczątkowała to będąc kilkadziesiąt metrów przed skrzyżowaniem i samochodem obwinionego. Wiedząc, że to obwinionemu przysługuje pierwszeństwo zwolniła i czekała aż będzie miała miejsce na środkowym pasie celem wykonania manewru zmiany pasa ruchu. Rozpoczęła zaplanowany manewr na linii przerywanej widząc, że pojazd obwinionego zmierza dalej środkowym pasem celem przejechania skrzyżowania. T. S. w tym momencie hamował i ruszał, po czym ustawił się w poprzek własnego pasa, zmuszając kierującą V. do ukończenia odpowiednio wcześniej zasygnalizowanego manewru na linii ciągłej. Dopiero po skręceniu przez obwinionego N. w prawą stronę widać, że S. T. gestykułuje rękami. Sekwencja czasowa zdarzenia przedstawiona przez obwinionego nie jest więc w żadnym stopniu zgodna z prawdą.

Jako całkowicie nieudolne należy ocenić wyjaśnienia obwinionego twierdzącego, że prawego kierunkowskazu nie włączył przed pasami za skrzyżowaniem, gdyż mogłoby to sugerować że, z pasa środkowego chce pojechać pod prąd na skrzyżowaniu w prawą stronę. Zasady ruchu drogowego stanowią jasno, że włączając kierunkowskaz sygnalizuje się zamiar skrętu odpowiednio wcześniej, a nie powiadamia się pozostałych uczestników ruchu drogowego dopiero o rozpoczęciu manewru. Co więcej, sposób w jaki sprawca zahamował, gwałtownie redukując prędkość swojego pojazdu wskazuje, że wcale takiego zamiaru nie miał, gdyż wyhamował swój pojazd daleko przed domniemanym skrętem w prawo. Prawidłowy był odstęp zachowany przez poruszającą się V. (...), wynoszący ponad dwie długości pojazdu. Tylko niezrozumiałe gwałtowne wyhamowanie pojazdu obwinionego, bez żadnej wcześniejszej sygnalizacji zmiany kierunku jazdy, doprowadziło do kolizji pojazdów.

Sąd za wiarygodne uznał zeznania S. T.. Przedstawione przez nią okoliczności w całej rozciągłości korelują z nagraniem ze zdarzenia zarówno co do zachowań podejmowanych przez nią jak i przez obwinionego T. S..

Walor wiarygodności Sąd przydał także zeznaniom A. G.. Świadek zeznał co do swoich obserwacji w przedmiotowej sprawie. Ponadto trzeba zauważyć, że natychmiast po zdarzeniu A. G., nie będąc w żaden sposób związany z S. T., samorzutnie przekazał jej zapis z nagrania na którym zarejestrował przebieg zdarzenia. Powyższe świadczy o tym,

że był całkowicie przekonany o nieprawidłowości działań podjętych przez obwinionego, co zostało potwierdzone na odtworzonym nagraniu.

Sąd odmówił dania wiary zeznaniom M. S.. Są one bez żadnych wątpliwości sprzeczne z zeznaniami S. T., A. G. i zapisem nagrania z przedmiotowego zdarzenia, - co sprawiło, że zeznaniom świadka nie sposób było zawierzyć. Składania zeznań świadek dokonywała w sposób mechaniczny, po ponad pół roku szczegółowej odtwarzając jego przebieg niż A. G., który je nagrał oraz S. T. będąca bezpośrednim uczestnikiem zdarzenia. W ocenie Sądu sposób zeznawania służyć miał wzmocnieniu przyjętej przez obwinionego linii obrony. Tytułem przykładu, do jakiego stopnia zeznania świadka były tak ukierunkowane można przytoczyć jej twierdzenia, jakoby obwiniony miał skręcić kołami w prawo ustawiając się w poprzek swojego pasa, ponieważ odwrócił głowę w prawo a ręce trzymał na kierownicy. Dla każdego kierowcy, jest oczywiste, że sam ruch głowy w jedną bądź w drugą stronę celem obserwacji pasa jezdni nie jest równoznaczny ze skręceniem pojazdu.

Jako dowód, który w istotny sposób przyczynił się do rozstrzygnięcia sprawy posłużyło nagranie zdarzenia zarejestrowane przez świadka A. G.. Sąd nie znalazł podstaw by nagraniu temu odmówić wiarygodności.

Sąd uznał za wiarygodne dowody z dokumentów ujawnionych w toku postępowania, brak było bowiem podstaw do kwestionowania waloru ich prawdziwości czy to pod względem merytorycznym, czy to formalnym. Dokumenty te korespondują z uznanym za wiarygodny pozostałym materiałem dowodowym.

Sąd zważył co następuje:

Całościowa analiza zgromadzonego i ujawnionego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do ustalenia, że wina i sprawstwo obwinionego T. S. są bezsporne co do wszystkich zarzucanych mu czynów.

Zgodnie z art. 97 kw odpowiedzialność ponosi uczestnik ruchu lub inna osoba poruszająca się po drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu a także właściciel lub posiadacz pojazdu, który wykracza przeciwko innym przepisom ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym lub przepisom wydanym na jej podstawie. Art. 26 ust. 1 pkt 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym kierującemu pojazdem zabrania wyprzedzania pojazdu na przejściu dla pieszych i bezpośrednio przed nim, z wyjątkiem przejścia, na którym ruch jest kierowany. Manewr wyprzedzania jest dozwolony tylko gdy na przejściu dla pieszych ruch jest kierowany. W przedmiotowej sprawie taki wyjątek nie miał miejsca. Samochód obwinionego począł wysuwać się przed czoło jadącego prawym pasem pojazdu O. (...) bezpośrednio przed przejściem dla pieszych znajdującym się na ul. (...) i przejechał je całą długością pojazdu, zanim pojazd na prawym pasie zaczął to przejście przekraczać. T. S. czynu tego dokonał umyślnie, z zamiarem bezpośrednim, gdyż był świadom, że będąc na lewym pasie ruchu porusza się z większą prędkością, co doprowadzi do zabronionego manewru wyprzedzenia pojazdu bezpośrednio przed oznakowanym przejściem dla pieszych. Mimo tego, że mógł temu zapobiec bez żadnych przeszkód, nie zwolnił kierowanego przez siebie samochodu.

Inkryminowane zachowanie z art. 90 kw polega na tamowaniu lub utrudnianiu ruchu na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu. Zbliżając się do skrzyżowania z ulicą (...) obwiniony zaczął hamować, następnie to hamował, to przyspieszał. Działania polegające na bardzo energicznym przyspieszaniu to znów gwałtownym hamowaniu były nieprawidłowe, nienaturalne i wyczerpały dyspozycję przepisu art. 90 kw. Należy zauważyć, że droga hamowania była bardzo krótka, zaś niemały odstęp między autem kierowanym przez obwinionego a samochodem przed nim, w żaden sposób nie uzasadniał tak niebezpiecznych manewrów, które wykonał obwiniony. W tym czasie sygnalizator wyświetlał zielone światło umożliwiające wjazd na skrzyżowanie. Zachowanie obwinionego tamowało ruch na drodze i utrudniło ruch kierującej pojazdem V. (...) zamierzającej zmienić pas jazdy z prawego na środkowy oraz kierującemu pojazdem O. (...) poruszającym się za obwinionym. Czynu tego obwiniony dokonał umyślnie, z zamiarem bezpośrednim, o czym świadczy także i to, że manewru tego nie można było wytłumaczyć w żaden rozsądny sposób.

Art. 86 § 1 kw penalizuje czyn polegający na powodowaniu niebezpieczeństwa zagrożenia w ruchu drogowym na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu, poprzez nie zachowanie należytej ostrożności.

Podkreślenia wymaga, że znajdująca się na prawym pasie ruchu S. T. sygnalizowała chęć zmiany pasa na pas ruchu do jazdy na wprost znajdując się jeszcze znacznie przed skrzyżowaniem. Nie dokonywała przy tym żadnych ruchów w lewą stronę, dopóki pojazd N. obwinionego nie wysunął się przed jej pojazd, a więc nie można zakładać by miała utrudnioną obserwację ruchu. S. T. rozpoczęła manewr zmiany pasa ruchu przekraczając linię przerywaną w momencie, gdy samochód T. S. wysunął się przed jej pojazd i jednocześnie miał możliwość kontynuowania jazdy z uwagi na odległość dzielącą go od pojazdu jadącego przed nim. Bezdyskusyjne jest, że to obwinionemu przysługiwało pierwszeństwo i nie miał obowiązku „wpuszczania” przed swój pojazd V. (...) i miał pełne prawo do dalszego posuwania się do przodu. Jednakże już po tym ruchu, ponownie zahamował i przyspieszył w związku z czym S. T. nie mogła ukończyć przemieszczenia się na środkowy pas ruchu. Gdy obwiniony znów ruszył do przodu, S. T. zmuszona była ukończyć podjęty dużo wcześniej manewr zmiany pasa ruchu już na linii ciągłej. T. S. jej to jednak uniemożliwił, skręcając po chwili kołami swojego pojazdu w prawo i ustawiając się w poprzek swojego pasa. Zrobił w czasie gdy S. T. chciała ukończyć zmianę pasa ruchu. Tylko gwałtowne hamowanie przez nią podjęte, zapobiegło zderzeniu się w tej chwili pojazdów. Zachowanie obwinionego polegające na zajęchaniu pokrzywdzonej drogi, skutkujące podjęciem przez nią nagłej akcji hamowania, spowodowało stan zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Ustawienie przez obwinionego auta na skos było całkowicie nienaturalne i nacelowane na stworzenie niebezpieczeństwa na drodze.

T. S. nie zachował należytej ostrożności, powodując zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez gwałtowne wyhamowanie pojazdu tuż za skrzyżowaniem. Wykonywanie manewrów na skrzyżowaniu wymaga szczególnej ostrożności z uwagi na jego charakter tj. wielość kierunków jazdy, pasów ruchu, świateł oraz przejść dla pieszych. Należy ponadto zauważyć, iż art. 19 ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym stanowi, iż kierujący pojazdem jest obowiązany hamować w sposób niepowodujący zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia. Nadto zgodnie z treścią art. 22 ust. 5 ustawy Prawo drogowe, kierujący pojazdem jest obowiązany zawczasu i wyraźnie sygnalizować zamiar zmiany kierunku jazdy lub pasa ruchu oraz zaprzestać sygnalizowania niezwłocznie po wykonaniu manewru. Do tych wymogów T. S. nie dostosował swojej jazdy. Z okoliczności zdarzenia nie wynika by zatrzymanie pojazdu było potrzebne i konieczne. Przestrzeń na pasie ruchu po którym poruszał się obwiniony była wolna. S. T. zachowała jednocześnie prawidłowy odstęp od pojazdu obwinionego posuwając się za nim o ponad dwie długości samochodu. Przebieg czynu nie wskazuje też by zamiarem T. S. było wykonanie skrętu w prawo. Należy zwrócić uwagę, że obwiniony całkowicie wyhamował swój pojazd, podczas gdy domniemany zjazd w prawo miał znajdować się znacznie dalej. Przedmiotowy manewr obwiniony podjął umyślnie celem spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez nieuzasadnione, nierozważne zatrzymanie pojazdu tuż za skrzyżowaniem.

W ocenie Sądu zarówno okoliczności popełnienia zarzucanych czynów, jak i wina obwinionego, nie budzą wątpliwości. T. S. jest osobą dorosłą, w chwili czynu nie znajdował się w stanie wyłączającym zdolność rozpoznania znaczenia czynów, pokierowania postępowaniem, czy też w anormalnej sytuacji motywacyjnej.

Przypisanych czynów obwiniony dopuścił się umyślnie. Jako osoba dorosła, posiadająca uprawnienia do prowadzenia pojazdów mechanicznych, a co się z tym bezpośrednio wiąże, uprzednio przeszkolona jako kierowca w zakresie podstawowych zasad i przepisów ruchu drogowego, miał świadomość konieczności przestrzegania zasady należytej ostrożności w ruchu drogowym, zakazu wyprzedzania na i bezpośrednio przed przejściem dla pieszych oraz obowiązku prowadzenia pojazdu w sposób niezakłócający jazdy innym uczestnikom.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynów przez pryzmat kwantyfikatorów określonych w art. 47 § 6 kw Sąd uznał, że jest on wysoki. Obwiniony w krótkim czasie wykroczył przeciwko kilku istotnym zasadom bezpieczeństwa w ruchu drogowym, naruszając przy tym podstawowy obowiązek zachowania należytej ostrożności. Swoim zachowaniem polegającym na kilkukrotnym, pulsacyjnym zatrzymywaniu pojazdu i ruszaniu, wprowadził innego kierującego w błąd co do możliwości wykonania manewru zmiany pasa ruchu. Zajeżdżając drogę kierującą pojazdem V. (...) spowodował realne zagrożenie dla jej bezpieczeństwa. Samo zaś zdenerwowanie w żaden sposób nie może usprawiedliwiać zachowania obwinionego i zezwalać mu na tamowanie ruchu i utrudnianie przejazdu, zwłaszcza, że uczestnicy znajdowali się przy skrzyżowaniu. Droga publiczna nie jest miejscem na rozwiązywanie sporów, czy wyzywanie innych kierowców. Należy przy tym zauważyć, że obwiniony zarówno zajeżdżając drogę kierującą pojazdem V. (...), jak też następnie, wykonując manewr nagłego hamowania, uczynił to umyślnie z

zamiarem bezpośrednim. Obwiniony jako kierowca winien był opanować sztukę reagowania na nagłe zdarzenia w ruchu, w szczególności zaś poskromić negatywne emocje, którym dał upust. Sąd miał przy tym na uwadze, że w wyniku zdarzenia nie doszło do większych szkód zarówno w mieniu, jak i na zdrowiu jego uczestników. Nadto należało również uwzględnić, iż w chwili zdarzenia ruch na drodze nie był duży, w konsekwencji również zachowanie obwinionego ograniczało się do wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu nieznaczej grupy uczestników ruchu, w zasadzie ograniczonej do pokrzywdzonej S. T. oraz świadka A. G..

Jako okoliczność na korzyść obwinionego zaliczono mu brak uprzedniej karalności za wykroczenia i przestępstwa. Na niekorzyść natomiast zaliczono obwinionemu jednoczesne naruszenie kilku norm prawnych, oraz znacząco negatywne zachowanie względem pokrzywdzonej po popełnieniu wykroczeń.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd kierując się ustawowymi dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 33 § 1 i 2 kw, uznał, że karą adekwatną i jednocześnie dostatecznie dolegliwą dla obwinionego jest łącznie kara grzywny w wysokości 1.000 złotych. Możliwości majątkowe obwinionego, w tym młody wiek, wykształcenie, stan zdrowia, wskazują, że uiszczenie kary grzywny w orzeczonej wysokości nie będzie dla niego nazbyt uciążliwe, zwłaszcza, że planuje rozpocząć prowadzenie własnej działalności gospodarczej. Nadto Sąd miał na względzie, że od chwili czynu upłynęło ponad pół roku, obwiniony miał więc sposobność by poczynić oszczędności na poczet grożącej mu potencjalnie kary. W ocenie Sądu kara ta będzie wystarczająca, aby oddziaływała na obwinionego wychowawczo, przeciwdziałając ponownemu naruszaniu zasad bezpiecznego udziału w ruchu drogowym.

Stosownie do wyniku procesu orzeczono o kosztach postępowania, zasadzając od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania wyjaśniającego i sądowego oraz kwotę 100 złotych tytułem opłaty sądowej.

ZARZĄDZENIE

1/ odnotować uzasadnienie;

2/ odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć:

- obrońcy obwinionego adw. L. D.,

3/ kal. 7 dni.

8 listopada 2018 roku